

Lato czeka!

Rozmowy naszych uczniów
z okazji
Dnia Matki
i Dnia Ojca



Wyjazd klas matematycznych

Co robić w wakacje?

Wspomnienia ósmoklasistów



Aktualności szkolne

*Kłopotliwa mieszkanka
Warszawy...*

Wyjazd matematyczny *Biały Dunajec 2022*

W dniach 7-10 czerwca klasy 7d, 7e, 8c i 8d wyjechały na obóz matematyczny w góry do Białego Dunajca.

Pierwszego dnia zatrzymaliśmy się w Krakowie, gdzie zwiedziliśmy Wawel, Drogę Królewską, Barbakan, Rynek Główny i Bazylikę Mariacką. Udało nam się też usłyszeć charakterystyczny Hejnał Mariacki. Zwiedzwszy* Kraków, udaliśmy się do ośrodka. Po zakwaterowaniu i kolacji odbyła się dyskoteka, na której tańczyliśmy m.in. belgijkę, a niektórzy chętni grali w gry planszowe np. Talisman.

Następnego dnia po zajęciach z matematyki pojechaliśmy na termy Szaflary. To była świetna zabawa, zwłaszcza gra w siatkówkę w wodzie! Po miło spędzonym czasie na basenach udaliśmy się na spacer i zakupy po Krupówkach. Wieczorem część z nas wzięła udział w debatach oksfordzkich. Kolejnego dnia z samego rana wybraliśmy się na wycieczkę do Doliny Strążyskiej, weszliśmy też do Jaskini Dziury. Po południu mieliśmy zajęcia z matematyki oraz Towarzyski Mecz Matematyczny. Uczniowie przerośli swoich mistrzów (wynik 44-30 punktów).

Ostatniego dnia rano musieliśmy się szybko spakować, bo odbył się konkurs drużynowy NabŌj, po którym ruszyliśmy w drogę powrotną do Warszawy.



To był niezapomniany wyjazd! Świetnie się bawiliśmy grając też w piłkarzyki i bilard.

Czas wolny spędzaliśmy na rozmowach, graniu w planszówki, śmianiu się i wygłupianiu. Dla ósmych klas było to idealne zwieńczenie ostatnich dwóch lat, które bez wątpienia będą dobrze wspominać.

*imiestów przysłówkowy uprzedni - pamiętamy, korzystamy :).

Zosia Hoser, Hania Tront, VIIIc

Wspomnienia ósmoklasistów

Koniec roku szkolnego za pasem, ósmoklasiści lada moment opuszczą mury naszej szkoły. Postanowiliśmy zapytać ich, jakie wspomnienia ze sobą zabiorą, co będzie przywoływać uśmiech na ich twarzach, czego lub kogo będzie im brakowało w nowych szkołach. Oto ich odpowiedzi!

Z ostatnich dwóch lat w szkole podstawowej najlepiej zapamiętałam obozy matematyczne. Była to świetna możliwość, aby poznać swoich kolegów i swoje koleżanki z klasy i klas równoległych. Podczas tych dwóch lat poznałam najlepszych przyjaciół, których ze spokojem mogę nazwać swoją drugą rodziną. Nigdy ich nie zapomnę i będę bardzo za nimi tęsknić. Będzie mi brakowało także Pani Ewy i Pani Agnieszki, które były dla mnie najlepszymi nauczycielkami, spośród wszystkich nauczycieli, których spotkałam w swoim życiu.

Hania, VIIIc

Myślę, że po skończeniu szkoły najbardziej będzie mi brakowało klasy, z którą spędziłem pięknych osiem lat. Można, że jesteśmy dla siebie jak rodzina. Będzie mi również brakować naszej wychowawczynie, Pani Katarzyny Kelman, która była dla nas jak druga mama.

Maksymilian, VIII b

Ze szkoły podstawowej bardzo dobrze zapamiętałam lekcje chemii z Panią Agnieszką Cacek i wyjazdy matematyczne. Uroczystością szkolną, która szczególnie zapadła mi w pamięć, był bal ósmoklasisty i związane z nim przygotowania. Ciekawym wydarzeniem był też Dzień Matematyki. Myślę jednak, że najlepiej zapamiętam koleżanki i kolegów z klasy, z którymi wspólnie przeżyliśmy wiele niezapomnianych chwil.

Zosia, VIIIc



Będę tęsknić za przyjaciółmi, za fajną atmosferą w naszej klasie. Będzie mi brakowało wspaniałych nauczycieli, wspólnych, klasowych dowcipów. Na pewno często wrócę myślami do fantastycznego wolontariatu! <3
Patrycja, VIIIb

Najbardziej będę tęsknić za wspólnym, wesołym jedzeniem obiadów ze swoimi przyjaciółmi w szkolnej stołówce, za próbowaniem ukrycia śmiechu na lekcjach oraz za ekscytowaniem się naszymi zainteresowaniami.

Maja, VIIIb



Myślę, że najbardziej będę tęsknić za moimi przyjaciółmi, za wspólnymi rozmowami na przerwach, za nauczycielami, za wygłupami.

Jestem w tej szkole trzeci rok, a czuję jakbym znał Was od zawsze. Moja klasa jest wyjątkowa, bo tworzą ją wyjątkowi ludzie. Dziękuję, że miałem zaszczyt być w tak wspaniałej klasie i szkole.

Patryk, VIIIb

Lato w mieście

Już niedługo we wszystkich szkołach w Polsce zabrmi ostatni dzwonek, który ogłosi koniec kolejnego roku szkolnego i wszyscy uczniowie będą mogli rozpocząć wakacje. Ten czas można wykorzystać na relaks, ale dla wielu osób będzie to świetna okazja do zrobienia rzeczy, które od dawna leżą na półce niedokończonych. Co więc można zrobić w tym czasie?



Przede wszystkim istnieje możliwość robienia tego, co najbardziej Cię interesuje lub co bardzo kochasz. Każda lista będzie zupełnie inna.

Wielbiciele cichego i spokojnego wypoczynku z przyjemnością zgodzą się spędzić czas z fascynującą książką, oglądając wyczekiwany serial lub film, grając w nową grę planszową lub po prostu słuchając ulubionej muzyki. Jeśli nie chce ci się siedzieć w domu zawsze można wyjść do muzeum, do teatru, zostać słuchaczem opery, widzem ekscytującej wystawy.

Uczniowie preferujący aktywne spędzanie czasu również nie będą się nudzić. W czasie upałów często są otwarte parki wodne, a baseny publiczne są stale czynne, zawsze można tam miło spędzić czas nad wodą. Jazda na rowerze lub hulajnodze, bieganie przez miejski park i gęsty las, uprawianie sportów na siłowni, podróże w nieznaną dotąd miejsca, wędrowki po górach, wyprawy nad morze – to wszystko i wiele więcej pozwoli miłośnikom rekreacji na świeżym powietrzu bawić się dobrze.

Nie warto również zapominać, że latem zawsze można spędzić wolny czas w gronie przyjaciół i znajomych. Razem zawsze szybciej uda się znaleźć coś do zrobienia, a jednocześnie będzie to zabawne i interesujące dla wszystkich.

Bardzo ważne jest, aby w tym czasie zwracać szczególną uwagę na rodzinę, nie zapominać o bliskich i krewnych. Nie będzie trudno odwiedzić dziadków, pobyć z nimi w czasie wolnym, w razie potrzeby pomóc. Dla nas może się to wydawać zwyczajne, ale dla nich przyniesie radość i szczęście ze wspólnie spędzonego czasu.

Letnie wakacje mogą być bardzo ekscytujące dla ósmoklasistów, ponieważ każdy będzie musiał wybrać i zapisać się do szkoły ponadpodstawowej w celu dalszej edukacji.

Rozrywka latem bywa różna, ale w każdym razie bez względu na to, jak zdecydujemy się je spędzić, nie można zapominać o najważniejszym - odpoczynku, ponieważ każdy powinien gromadzić siły i energię na nadchodzący, nowy rok szkolny.

Varvara Yevtushenko, VIIIb

Jak to jest być mamą?

W ubiegłym miesiącu świętowaliśmy Dzień Matki, w tym miesiącu - Dzień Ojca i z tej okazji chcielibyśmy zaprezentować wywiady, które nasi uczniowie Maja Roszczyk i Maksymilian Chruściński przeprowadzili ze swoimi rodzicami.

Przedstawiam Państwu Panią Karolinę Roszczyk - moją cudowną mamę, która zgodziła się na wywiad ze mną o macierzyństwie. Pani Karolina jest matką dwójki dzieci, więc na pewno zdoła się interesująco wypowiedzieć na przygotowane przeze mnie pytania.

Na początek chciałabym Cię zapytać, od kiedy chciałaś być mamą?

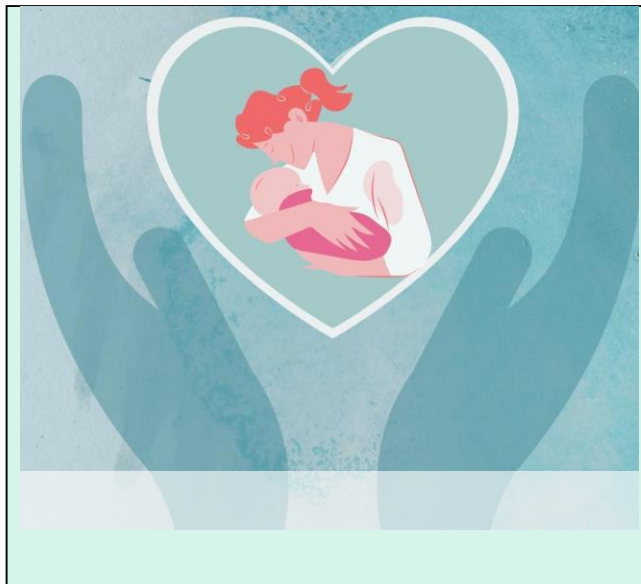
Od małego już wiedziałam, że chcę być mamą. Moim marzeniem było mieć trójkę dzieci, tak żeby moja rodzina była duża i wesoła. Rzeczywistość jednak trochę zweryfikowała marzenia, bo zakończyło się na dwójce. Teraz jednak myślę, że to wystarczające.

Co poczułaś, kiedy pierwszy raz trzymałaś swoje dziecko na rękach?

Poczułam wielką euforię i ogarnęło mnie niesamowite szczęście. Wiedziałam jednak również, że moje życie całkowicie się zmieniło i że teraz jestem odpowiedzialna za tę małą istotkę i będzie tak do końca życia.

Jak wybrałaś imiona dla swoich dzieci?

Kiedy byłam studentką i pracowałam podczas wakacji jako telefonistka, odebrałam telefon od przemiłej i przesympatycznej dziewczynki, która dzwoniła z kolonii. Poprosiła mnie o połączenie ze swoimi rodzicami. Pomyślałam wtedy, że chciałabym, by moja córka była podobna. Kiedy swoim głosikiem powiedziała, że ma na imię Maja wiedziałam, że imię dla córki mam wybrane. Historia z imieniem mojego syna była bardziej prozaiczna. Szukałam imienia rozpoczynającego się na literę "K", tak jak moje imię i wtedy wpadło mi do głowy imię Krystian. Uznałam, że to świetny wybór.



Co jest najlepsze w byciu mamą?

Myślę, że najlepsze w byciu mamą jest to, że ma się wokół siebie ukochane istoty. Jest się za nie odpowiedzialnym, pomaga im się wybierać dobre drogi, aby ukształtować je na przyszłość, ale też prozaiczne rzeczy takie jak uścisk czy uśmiech dziecka.

Na zakończenie chcę Ci zadać jeszcze jedno pytanie. Jak to jest być matką?

Bycie mamą jest zarówno wielkim przywilejem jak i pracą 24h na dobę. Bycie mamą daje dużo radości, czasami też jednak przychodzą trudniejsze chwile, szczególnie kiedy dziecko jest smutne lub chore. Niemniej jednak jest to coś tak wyjątkowego i cudownego, że zrozumie to tylko mama.

Bardzo Ci dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Maja Roszczyk, klasa VIII B

Czasem sama wiedza nie wystarczy...

Zdecydowałem się na przeprowadzenie wywiadu z moim tatą – Michałem Chruścińskim. Którą ze swoich przygód uważasz za najbardziej niebezpieczną?

Wyprawę z przyjaciółmi nad jezioro. Prosto z podróży wskoczyliśmy do jeziora i postanowiliśmy je przepłynąć. Było dosyć duże, a na środku złapał mnie skurcz w łydce. Nikt tego nie zauważył, a ja z trudem płynąłem do brzegu. Gdy już straciłem siły, zrezygnowany przestałem płynąć i okazało się, że mam grunt i mogę stać. To było wielkie przeżycie.

Gdybyś mógł zmienić swoją decyzję, co by to było?

Pierwsza praca. Nie poszedłem na studia, bo zacząłem za dobrze zarabiać w pracy, którą nie za bardzo lubiłem. Z perspektywy czasu w jakimś sensie okres stracony - ale to widać dopiero po latach.

Jakie cechy pozwoliły ci wybrnąć z opatów?

Opanowanie i uśmiech. A także to, że byłem duży (śmiej). Także z tego powodu bardzo rzadko musiałem używać siły fizycznej i udawało się rozwiązywać konflikty pokojowo.

Komu i za co jesteś wdzięczny?

Nauczycielom z technikum. Za lekcje życia. Okazało się, że sama wiedza nie wystarczy, aby z dobrymi wynikami skończyć szkołę. Potrzebna była jeszcze umiejętność rozmowy z ludźmi, odpowiedniego podejścia. Ale taki jest świat i trzeba się z tym zmierzyć, nie wierzyć, że ktoś coś zrobi za nas tylko samemu się za to wziąć.

Jaką radę skierowałbyś do młodych ludzi?

Uczyć się! (śmiej) Tak, wiem - nuda. Ale nie chodzi o zakuwanie - chodzi o nabywanie nowych umiejętności, które pomogą wam w przejściu przez życie. Nigdy nie wiadomo jak się potoczy los i co Wam się przyda - życie jest pełne niespodzianek.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Maksymilian Chruściński, kl. VIIIb

Egzamin ósmoklasisty

Tegoroczne egzaminy były inne niż poprzednie, przez nauczanie, gdyż z powodu zdalnego nauczania materiał został okrojony.

Pierwszego dnia uczniowie pisali egzamin z języka polskiego, którego tematem przewodnim była *Zemsta Aleksandra Fredry*. Ostatnim zadaniem było napisanie rozprawki o przyjaźni lub opowiadania o spotkaniu z jednym z bohaterów wybranej lektury obowiązkowej.

Drugiego dnia ósmoklasiści pisali egzamin z matematyki. Wielu uczniów przyznaje, że tegoroczny egzamin był bardzo łatwy w porównaniu do zeszłorocznych.

Ostatniego dnia odbył się egzamin z języka angielskiego. W końcowym zadaniu trzeba było napisać e-mail do kolegi z Anglii.

To był stresujący czas dla naszych ósmoklasistów, ale wierzymy, że świetnie sobie poradzili.

Maja Roszczyk, VIIIb



Kłopotliwa mieszkanka Warszawy...

Praca ucznia naszej szkoły Jeremiego Ochotnickiego z klasy 8d zwyciężyła w VII edycji warszawianistycznego konkursu literackiego pod hasłem: „Warszawianki. Znane i nieznanne”. Zapraszamy do lektury, bo naprawdę warto! :)

Zastanawiając się nad postacią znanej warszawianki, którą miałbym opisać, myślałem o osobach, które zasłynęły w różnych dziedzinach: Marii Skłodowskiej-Curie, laureatki dwóch nagród noblowskich, Irenie Sendlerowej, która ratowała żydowskie dzieci przed zagładą oraz królowej Marysieńce Sobieskiej, dzięki której mamy Wilanów. Pierwsza z nich zyskała światową sławę, dzięki wytrwałej, ciężkiej pracy naukowej, druga jest sławna z powodu niezłomnej postawy moralnej i odwagi, za to trzecia była esteta...

Chciałbym się wreszcie zastanowić, skupić, coś napisać, o którejś z nich, lecz nie mogę. Ciągle jakaś kobieta zakłóca mój spokój... a właściwie półkobieta... Warszawianka ta ściga mnie wszędzie. Jest na plakatach, na fotelach w autobusach, na tramwajach, podąża za mną; gdy się odwrócę, wciąż ją widzę. Znam ją doskonale, ale czy na pewno? Znajoma, a jednak nieznaną. A nawet jeśli znana, to jakoś bardzo ogólnie, niezbyt osobiście, półoficjalnie, trochę na dystans...

Syrena, zdrobniale – Syrenka warszawska. Towarzyszy nam od urodzenia. Od przedszkola znam o niej dwie legendy, które nie łączą się ze sobą i nie są zbyt przekonujące, toteż całkowitej pewności skąd się wzięła, no i kim jest - nie mam.

Rzecz jasna, jak wiemy z mitologii – Odyseusz spotkał syreny - istoty fantastyczne, powstałe ze splotu ludzkiego strachu i wyobraźni. Starożytni umieszczali ich wizerunki również na nagrobkach – jako symbole żałoby. Półludzkie, półpierzaste stwory, na męskich sarkofagach... z brodą! Wyobraźnia grecka nie była im życzliwa. Skąd się wzięły w krajach słowiańskich?



U Aleksandra Brucknera w „Mitologii słowiańskiej” znalazłem „syrenę” tylko raz - jako pannę wodną, „rusałkę”, „wiją” - powstała z „dusz panien przed ślubem zmarłych”. To wszystko zbyt mało, by zrozumieć, skąd istota z pierzastymi nogami i ptasimi szponami, rybim lub smoczym ogonem i - nie wiedzieć czemu – mieczem w ręku, pojawiła się jako symbol Warszawy na przełomie XIV i XV wieku... A potem zaczyna się jakieś szaleństwo ewolucji...

Biedna dziewczyna - raz ma skrzydła, to znów je traci, szpony zmieniają się w rybie łuski, raz jest z tarczą, a innym razem bez tarczy, nieodmiennie do pasa rozebrana (co może bywa wygodne w klimacie śródziemnomorskim, lecz zabójcze nad Wisłą).

Za każdym razem ma inną twarz. Aż do czasu „swego” skryształizowanego wizerunku pod postacią pomnika na Powiślu - warszawskiej Syrenki – do którego pozowała Krystyna Kraheńska, uwieczniona przez rzeźbiarkę Ludwikę Nitschową.

To ten właśnie wizerunek jest najbardziej znany. Nadal jednak nie do końca jest on świadomie przyswojony, zresztą Syrenka nie jest nawet podobna do Krahelskiej...

Wszystkie młodsze wizerunki Syreny – „młodsze syrenki” - są mało do siebie podobne. Każda ma twarz niewyraźną, jakąś taką ogólną, ledwie naszkicowaną.

Francuzi mają swoją Mariannę w czapce frygijskiej – symbol Republiki Francuskiej. Niekiedy zmieniali jej twarz – będącą odbiciem rysów współczesnej gwiazdy kina - Catherine Deneuve, Isabelle Adjani, Sophie Marceau. A nasz Symbol, warszawska Syrenka - ciągle kropki zamiast oczu i kreska nosa...

Może powinniśmy nadawać twarz lub twarze naszej Syrenie, bardziej znajome i przyjazne, może nie Marii Skłodowskiej czy Ireny Sendlerowej, ale może Warszawianki Roku? Wesołej wolontariuszki pomagającej Ukraińcom lub najmilszej studentki Uniwersytetu? Może zaśpiewa jak warszawianka, Małgorzata Walewska - byłaby to wreszcie nasza pierwsza śpiewająca syrena!

Bibliografia:

Aleksander Bruckner:

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/mitologia-slowianska.html>

Jan Parandowski - „Mitologia”

Stefan Kuczyński: „Herb Warszawy” - wyd.PIW, 1997r.

„Encyklopedia Warszawy” - wyd. PWN, 1994 r.

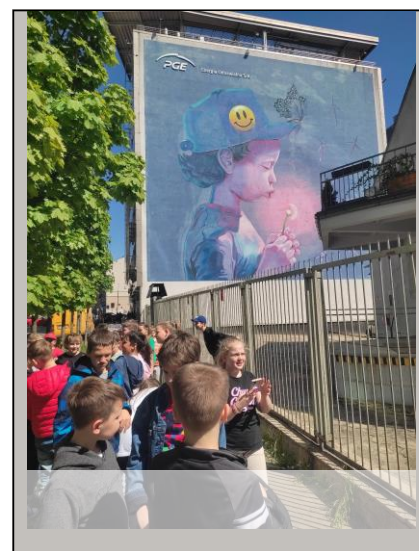
Beata Wałęciuk-Dejneka: „Kobiety-ryby: ludowe wyobrażenia syren”, Radzyński „Rocznik Humanistyczny”, tom 16, 2018 : (artykuł) -

<https://bazhum.muzhp.pl/>

Wikipedia.org

Street art na Woli

Uczniowie świetlicy w trakcie wycieczek grupowych odkrywali niedawno murale w naszej dzielnicy. Różnorodność dzieł w przestrzeni miejskiej skłoniła do rozmów na temat stylów, tematów podejmowanych przez artystów.

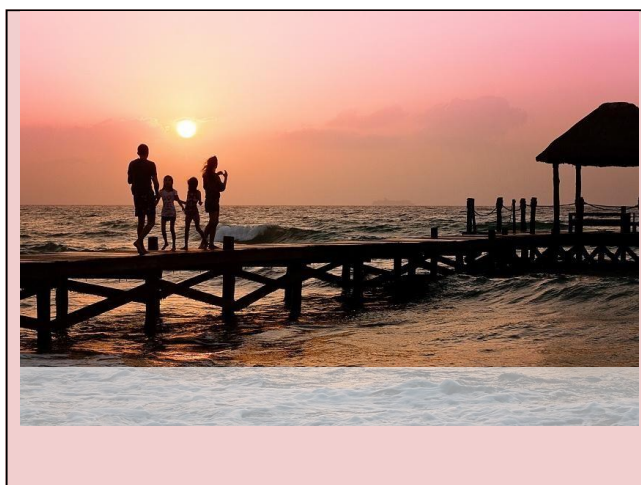


Udanych wakacji!

Z okazji zakończenia roku szkolnego i rozpoczęcia wakacji składamy wszystkim serdeczne podziękowania za całoroczną współpracę.

Życzymy Wam niczym niezmałonej radości, bezpiecznych podróży, słonecznej pogody i niezapomnianych wrażeń, przeżytych podczas wszystkich niezwykłych wakacyjnych przygód.

Spotkajmy się po letnim wypoczynku zdrowi i pełni zapału do pracy w kolejnym roku szkolnym.



Nasza Redakcja:

Gaja Jabłońska
Karolina Krasowska
Patrycja Pietrzak
Kuba Pietrzyk
Maja Roszczyk
Patrik Ślusarczyk
Ananya Tripathi
Varvara Yevtushenko

Opieka redakcyjna:

Pani Ewa Güzel

Drodzy Czytelnicy!

Dziękujemy za kolejny, wspólny rok. To ostatni rok naszej redakcji w składzie, który w większości tworzyli ósmoklasiści. Mamy nadzieję, że godnie nas zastąpicie ;).

Zapraszamy Was do współpracy, przesyłania propozycji interesujących Was tematów w nowym roku szkolnym.

Czekamy na wiadomości od Was.

Nasz adres: byledodzwonka221@gmail.com.

Redakcja